

Akcja partnerska



To człowiek – jego historia, marzenia, a przede wszystkim zapał i ogrom pracy, buduje firmy niezależnie od ich wielkości. Świadomość, że tak wiele biznesowych podróży rozpoczęło się i trwa na terenie Pomorza Zachodniego, jest dla nas powodem do dumy. Liczymy, że będzie ich jeszcze więcej – mówi Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Olgierd Geblewicz.

## Firmy z Pomorza Zachodniego zmieniają nasz świat!

**W**raz ze wzrostem stopy życiowej, rośnie w Polakach potrzeba otaczania się rzeczami oryginalnymi, estetycznymi, wymakowanymi. To z tego powodu najmłodszym stowem ostatnich lat jest „design”. Pod tym pojęciem kryją się nasze marzenia o życiu w świecie pełnym piękna. I te właśnie marzenia starają się spełniać firmy, które również wyrosły z marzeń i... Pomorza Zachodniego.

### Robić to, co się kocha – bezcenne

Wszystko zaczęło się 5 lat temu w Szczecinie, w zwykłym bloku, w mieszkaniu o numerze 62. To tam Marcin Rogacki, peten pasji młody designer, i jego żona Alicja postanowili wcielić w życie swoje marzenie – i tak powstała firma STUDIO-62. – Od pierwszych chwil założyliśmy, że odbiorcami naszych produktów będą osoby, które tak jak my, chcą wypełniać wnętrza niebanalnymi pomysłami – mówi Marcin Rogacki.

– W tej chwili jesteśmy liderem w produkcji oryginalnych wieszaków metalowych. Ale chcemy, żeby nasza marka była coraz bardziej rozpoznawalna w Polsce jako producent rozmaitych niebanalnych metalowych elementów dekoracyjnych. Jednocześnie, na rynku lokalnym, intensywnie pracujemy nad rozwojem usług stołarskich, takich jak produkcja kuchni i zabudów. Prowadzimy sprzedaż internetową, ale w planach mamy otwarcie pierwszego showroomu, który powstanie w Szczecinie – dodają właściciele STUDIO-62.

### Tworzyć z potrzeby piękna

– Od dziecka lubiłam upiększać świat wokół mnie, więc to chyba było nieuniknione, że wybrałam zawód, który pozwala mi zmieniać otaczającą przestrzeń na ciekawszą, estetyczniejszą. Od 15 lat pracuję jako architekt wnętrz i dalej uważam, że najbardziej inspirujące są zmiany – tak w świat swojej firmy wprowadza Monika Buško, właścicielka



tekta wnętrz.

– Osobiście najbardziej lubię moment, kiedy widzę, że udało nam się zdobyć zaufanie klienta, że jest zadowolony z efektów naszej pracy, że współpraca sprawia mu radość. To dodaje mi skrzydeł! – wyznaje Buško.

Szukanie funkcjonalnych i ponadczasowych rozwiązań oraz tworzenie nowego wymiaru minimalizmu inspirowanego naturą to misja Buško Design. Począwszy od koncepcji, poprzez dobór materiałów, aż po nadzór autorski nad realizacją – wszystko zaprojektowane i zaplanowane jest z największą starannością.

– To dlatego finalnie przygotowane przez nas przestrzenie są tak spójne, funkcjonalne, ciepłe a zarazem nowoczesne – podsumowuje właścicielka firmy.

### Odważnie sięgać po to, czego się chce

Marka Kamińskiego znają chyba wszyscy. Polarnik, podróżnik, zdobywca obu biegunów, Spitsbergu i Mount Gunbjorn (najwyższy szczyt Grenlandii). Niewiele osób wie jednak, że jest on również twórcą marki Invena, która specjalizuje się w instalacjach wodnych, grzewczych i gazowych oraz designerskiej ceramice i armaturze kuchennej i łazienkowej.

Historia powstania Inveny jest tak niezwykła, jak osobowość jej twórcy. Marek Kamiński miał 15 lat, gdy wybrał się w swoją pierwszą samodzielnie podróż statkiem towarowym, przewożącym węgiel do Danii. To właśnie wtedy wpadł na pomysł swojego pierwszego biznesu – statki w butelce. W tym specjalizowała się pierwsza firma Kamińskiego – NauticShip Model Design. Uruchomiona została modelarnia, ale nies-

tety po kilku latach dalekowschodnia konkurencja wyparła firmę z rynku. Po czasie, dzięki dość przypadkowemu zapytaniu z zagranicy, firma przekształciła się w producenta części instalacyjnych.

– Jedną z najbardziej barwnych historii jest opowieść o zdobyciu kredytu na zakup maszyn do produkcji wężyków. Miało to miejsce nad włoskim jeziorem Lago di Garda, gdzie Marek Kamiński spotkał się z producentem maszyn. W rozmowie padła propozycja zakładu: jeśli Marek przepłynie wpław jezioro (około 5 km szerokości), to otrzyma kredyt na maszyny – mówi Ewa Ziemann-Starczewska, Kierownik Marketingu Invena.

– Na szczęście Marek właśnie przygotowywał się do kolejnej wyprawy, więc bez problemu dopłynął do drugiego brzegu i... powrócił do kraju z maszynami, dzięki którym mogliśmy się rozwijać – dodaje z uśmiechem.

Dziś Invena posiada nowoczesne centrum logistyczne w Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Koszalinie. Rozwija kanał e-commerce i planuje dalszą rozbudowę centrum logistycznego. Zatrudnia ponad 100 osób, które mają możliwość rozwijania swoich pasji sportowych – m.in. w drużynie piłki nożnej w InvenaLog, czy w grupie rowerowej. Firma realizuje i wspiera działania proEKO, ale przede wszystkim pomaga dzieciakom z trudniejszym startem, dzięki Fundacji Marka Kamińskiego rozwijającej takie projekty, jak Life Plan.

– Jak widać „marzenia się spełniają i mogą być inspiracją dla innych” – te słowa Marka Kamińskiego są naszym mottem – pozwalają wierzyć i pokazywać innym, że jesteśmy w stanie wiele zdziałać, jeśli tego naprawdę chcemy – dodaje Ziemann-Starczewska.

– W komunikatach i podsumowaniach dotyczących trendów rozwoju gospodarczego Pomorza Zachodniego posługujemy się najczęściej jedynie liczbami – mówi Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Olgierd Geblewicz.

– Na szczęście dzięki takim kampaniom, jak „Pomorze Zachodnie. Biznes w dobrym położeniu”, mamy szansę zaprezentować to najcenniejsze: to, co kryje się za nazwą firmy – jej twórców, zwykłych-niezwykłych ludzi, którzy tu, na Pomorzu Zachodnim spełniają swoje biznesowe marzenia i codzienną ciężką pracą budują solidną markę Pomorza Zachodniego, w kraju i na świecie – dodaje.



Marcin, z wykształcenia architekt wnętrz, i Alicja – ekonomistka, szybko zorientowali się w potrzebach rynku i skoncentrowali na projektowaniu i wytwarzaniu metalowych elementów dekoracyjnych. – Pierwsze pomysły i modele powstawały w naszym mieszkaniu, pod numerem 62 i to właśnie od numeru mieszkania pochodzi nazwa firmy. To tam narodził się nasz stolik kawowy z metalowym blatem No337, który do dziś stoi w pracowni – dodaje Alicja Rogacka.

Jak podkreślają właściciele, uczciwość i rzetelność to wartości, które zawsze są w modzie. Poza tym oboje po prostu kochają dobry design. Oboje też zgodnie twierdzą, że zarówno w biznesie, jak i w swoich projektach zawsze trzymają się zasady „mniej znaczy więcej”.

Ta wewnętrzna powściągliwość, elegancja, czasami nie pozbawiona humoru prostota i subtelność zwykłych na pozór rzeczy, stała się znakiem rozpoznawczym projektów STUDIO-62.

i główna projektantka Buško Design.

– Lata aktywności, solidnej codziennej pracy i artystycznych poszukiwań zaowocowały na tyle silną pozycją na rynku pracowni architektonicznych i wnętrzarskich, że teraz mamy wreszcie komfort wybierania projektów, które chcemy realizować – dodaje. Ale nie zawsze tak było.

– Praca i budowanie swojej marki osobistej to długa droga, czasami kręta i nietłwa. Zdarzają się podczas niej momenty zwątpienia, ale również chwile wielkich radości. Czasami trzeba iść na kompromis, pracować ponad siły. Dopiero z perspektywy lat widać, że było warto. Dystans i równowaga nie pojawiają się od razu, ale nie żałuję żadnego z doświadczeń, bo dzięki nim jestem w tym momencie i w tym miejscu, w którym chciałam być – mówi Monika Buško.

Najcenniejsze w tej pracy są relacje międzyludzkie. To dzięki nim powstają wszystkie projekty. Zrozumienie potrzeb klientów to pierwszy z etapów pracy archi-

